**List Kongresu Ligi Kobiet do kobiet koreańskich**

 {f} Przedstawicielki kobiet miast i wsi całej Polski, zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet, uchwaliły tekst listu do kobiet koreańskich. Przesyłając najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia zwycięstwa bohaterkom Korei walczącym z krwawym najeźdźcą amerykańskim kobiety polskie piszą m. in.:

 „Drogie Siostry i Przyjaciółki!

 Zgrozą przejmują nas bestialstwa amerykańskich morderców kobiet i dzieci koreańskich.

 Kobiety polskie zdają sobie w pełni sprawę, że walczycie przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, bestialskiemu imperializmowi amerykańskiemu i że każde Wasze zwycięstwo jest wkładem do walki o pokój, walki, którą prowadzi cała postępowa ludzkość pod przewodem Związku Radzieckiego.

 200 tys. kobiet polskich wzięło udział w szerokiej kampanii na rzecz pomocy dzieciom koreańskim, a serdeczne przyjęcie, z jakim się spotykały, świadczy najlepiej o tym, że naród polski solidaryzuje się z Waszą bohaterską walką o pokój i niepodległość.

 Przyrzekamy Wam Drogie Siostry, jeszcze bardziej pogłębić solidarność z narodem koreańskim i nasz udział w walce o pokój. Wierzymy głęboko, że wkrótce ojczyzna Wasza zostanie całkowicie wyzwolona, że siły pokoju zatriumfują nad siłami wojny, a krwawi ludobójcy amerykańscy, kaci Waszego narodu, nie unikną zasłużonej kary za swoje potworne zbrodnie.

 Niech żyje i zwycięża bohaterski naród koreański.

 Niech żyje i krzepnie światowy obóz pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele. Pokój zwycięży wojnę”.

**List do kobiet amerykańskich**

 Na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet jednomyślnie uchwalono tekst listu do kobiet amerykańskich, w którym m. in. czytamy:

 „Drogie Siostry, przesyłamy z Kongresu Kobiet Polskich gorące pozdrowienie dla tych wszystkich Amerykanek, które tak jak my pragną szczęścia swych dzieci, swych rodzin, spokoju swych domów.

 Dochodzą do nas wiadomości, że nasi wspólni wrogowie – imperialiści sieją w Waszym kraju psychozę wojenną, usiłują utrzymać Was pod ustawiczną wymyśloną przez nich grozą napaści na Wasz kraj.

 Drogie Siostry, los wojny lub pokoju zależy od Was samych. Będziecie mogły spać spokojnie, jeśli potraficie przeciwstawić się polityce tych kół Waszego rządu, które uzbrajają Europę Zachodnią i odbudowują armię niemiecką i japońską, polityce tych kół, które wysyłają Waszych mężów, synów i braci na śmierć do Korei.

 W Waszych rękach leży los nieszczęśliwych kobiet i niewinnych dzieci koreańskich. Wierzymy, że kobiety amerykańskie potrafią swoją postawą przyczynić się do przerwania tej strasznej wojny – niegodnej wolnościowych tradycji oraz tradycji pokojowej, twórczej współpracy z narodami całego świata, pozostawione Wam przez wielkiego syna amerykańskiego narodu – Prezydenta Roosevelta.

 Wzywamy Was, popierajcie z całą odwagą matek, które widzą, że życiu ich dzieci grozi niebezpieczeństwo, te wszystkie wysiłki, które zmierzają do zapewnienia pokoju między narodami.”